

dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich

Rzecznik Praw Obywatelskich nie musi nikogo przekonywać, że funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego ma fundamentalne znaczenie dla ochrony praw i wolności jednostki.

Na przestrzeni 30 lat współpraca i dialog Trybunału Konstytucyjnego z Rzecznikiem Praw Obywatelskich były wartością wręcz ustrojową. Służyły prawom i wolnościom obywatelskim i ich wzmocnieniu.

Trybunał odgrywa niezwykle ważną rolę, jeżeli chodzi o ochronę obywateli przed państwem - jak to ujął Pan Prezes [Andrzej Rzepliński] – ochronę, która powoduje, że jednostka nie będzie się bała własnego państwa i będzie miała zapewnione minimum egzystencji. To wyraźnie przebija się z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, gdzie różne wartości konstytucyjne były ważne i rozpatrywane były ustawy i ich zgodność z Konstytucją.

Zeszły rok był kolejnym rokiem, w którym urząd Rzecznika Praw Obywatelskich składał wnioski abstrakcyjne do Trybunału Konstytucyjnego, przyłączał się do skarg konstytucyjnych, ale także - na podstawie nowych kompetencji z ustawy czerwcowej - przyłączał się do pytań prawnych oraz do wniosków kierowanych przez inne podmioty do Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał wydał 13 wyroków w sprawach zainicjowanych wnioskami Rzecznika Praw Obywatelskich, w tym tak fundamentalny jak w sprawie K21/14, która dotyczyła określenia kwoty wolnej od podatku. Ten wyrok jest istotny nie tylko z punktu widzenia podatkowego, ale także dla zdefiniowania tego, czym jest minimum egzystencji - jak to pojęcie interpretować w kontekście praw i wolności obywatelskich.

W 2015 r. Trybunał Konstytucyjny po raz pierwszy uczestniczył też aktywnie w dialogu konstytucyjnym z innymi sądami konstytucyjnymi, a w szczególności z sądem konstytucyjnym UE czyli Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W lipcu zeszłego roku zostało skierowane pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości w sprawie, która została zainicjowana wnioskiem RPO (sygnatura K 61/13) a dotyczy VAT na e-booki. Mówię o tym nie tylko po to, by wspomnieć o zaangażowaniu Rzecznika Praw Obywatelskich, ale by wskazać, że Trybunał Konstytucyjny uczestniczy w funkcjonowaniu europejskiej przestrzeni konstytucyjnej i europejskiej przestrzeni sądowej. Relacje na linii prawo krajowe - prawo UE, Trybunał Konstytucyjny – Trybunał Sprawiedliwości UE, mają istotne znaczenie dla ochrony praw i wolności jednostki, dla poszanowania zasady praworządności w europejskiej przestrzeni prawnej.

Z punktu widzenia Rzecznika Praw Obywatelskich nie ulega wątpliwości, że najważniejsze wyroki Trybunału w 2015 r. to wyroki z 3 i 9 grudnia, które były reakcją na poważny kryzys konstytucyjny, który zmierzał (a być może wciąż zmierza) do uniemożliwienia normalnego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego.

Wyroki te są ważne nie tylko z punktu widzenia samych rozstrzygnięć, ale także z powodu podkreślenia, na czym polega niezależność Trybunału, niezawisłość sędziów, i na czym polegają podstawowe wartości konstytucyjne, którym Trybunał ma służyć.

Mają także znaczenie dla zdefiniowania i dookreślenia, że rolą Trybunału Konstytucyjnego jest przeciwstawianie się dyktaturze większości.

Dla mnie bardzo istotne były słowa w jednym z uzasadnień tych wyroków, że „Trybunał Konstytucyjny budowały pokolenia prawników” - to 30 lat budowania naszej praworządności i systemu sądownictwa konstytucyjnego - i że „nie można pozwolić, by ten dorobek tak łatwo można było zburzyć”.

Nie możemy pomijać milczeniem faktu, że został wydany wyrok z 9 marca 2016 r. Kolejny wyrok, który dotyczy funkcjonowania Trybunału, i który - co jest ważne - podkreśla znaczenie podstawowych zasad konstytucyjnych także w zakresie procesu legislacyjnego.

Warto dodać jedną rzecz. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jak również rozprawa z 8-9 marca, były szczególnym świadectwem solidarności środowisk prawniczych i ich wspólnego występowania w obronie sądownictwa konstytucyjnego. Mam tu na myśli uczestników postępowania, czyli te podmioty, które zdecydowały się na złożenie wniosku do Trybunału, ale także podmioty, które przedstawiły opinię przyjaciela sądu: Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Radców Prawnych, Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Fundację Batorego. Była to szczególna okoliczność. Za tym występowało w zasadzie całe środowisko prawnicze.

Ten wyrok nie został opublikowany, co powoduje zagrożenie praw i wolności jednostki. Niepublikowanie wyroku z 9 marca będzie prowadziło bowiem do sytuacji pogłębiającego się chaosu prawnego.

Cieszyć mogą oczywiście słowa jednego z sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego należy respektować. Cieszyć mogą uchwały sędziów kolejnych sądów apelacyjnych, czy Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Ale czym innym jest stosowanie i uznawanie wyroków, nawet nieogłoszonych, przez sądy, a czym innym - przez organy administracji, które nie mają aż tak wielkiej swobody decyzyjnej. Z punktu widzenia praw i wolności obywatelskich będzie to miało konkretne negatywne konsekwencje - polegające właśnie na pogłębiającym się chaosie prawnym.

Chciałbym podkreślić, że paraliż konstytucyjny i sytuacja w Trybunale Konstytucyjnego ma znaczenie dla dziesiątek jeśli nie setek spraw wniesionych przez Rzecznika Praw Obywatelskich czy inne podmioty, ale także w wyniku złożonych skarg konstytucyjnych bądź pytań prawnych.

Są to sprawy, które częstokroć czekają wiele miesięcy, lat, na rozpoznanie, a dotyczą konkretnych tematów, konkretnych problemów, konkretnych krzywd, które się w Polsce dzieją.

Chciałbym wspomnieć o kilku takich sprawach, które zostały zainicjowane wnioskiem Rzecznika. Czasami bowiem w krajowej debacie brakuje wskazania, że nie chodzi tu tylko o spór polityczny, nie tylko o abstrakcyjny spór prawny, ale o konkretne sprawy, które się przewijają w skargach do RPO, pozwach do sądów czy w ogólnym niezadowoleniu społeczeństwa z funkcjonowania polskiego prawa.

To chociażby sprawa podwójnej karalności za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym. Sprawa czeka ponad pół roku na rozpoznanie.

To sprawa ochrony przed eksmisją na bruk policjantów, emerytów i rencistów policyjnych i innych osób zajmujących lokale mieszkalne będące w dyspozycji organów policji.

To sprawa kontynuacji procedury in vitro przez kobiety bez partnera, które rozpoczęły procedurę przed wejściem w życie nowej ustawy.

To dotycząca być może kilkudziesięciu tysięcy osób sprawa kierowania osób ubezwłasnowolnionych do domów pomocy społecznej bez odpowiedniego postanowienia sądowego.

To wreszcie sprawa dotycząca maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania.

To są konkretne zagadnienia, którymi Trybunał musi się zająć, bo są ważne dla obywateli. Trybunał musi się także zająć sprawami ostatnio zgłoszonymi, które także mogą godzić w wolność jednostki: chodzi choćby o możliwość praktycznie nieograniczonego pozyskiwania danych internetowych przez policję i służby specjalne (co też było przedmiotem mojego wniosku).

Sytuacja, kiedy Trybunał nie może działać zgodnie ze swoim normalnym rytmem, powoduje zagrożenia dla praw i wolności jednostki. Ale to nie wszystko. Bo ustawodawca już w momencie tworzenia prawa bierze pod uwagę, że taka kontrola nie będzie wystarczająca i że nie nastąpi szybko, więc możliwe są działania godzące w prawa jednostki bądź w zasadę praworządności. To mogą odczuć podmioty starające się brać udział w procesie konsultacji społecznych dotyczących treści poszczególnych ustaw.

Preambuła do Konstytucji mówi, że powinniśmy być pomni gorzkich doświadczeń czasów, gdy prawa i wolności były w naszej ojczyźnie łamane. Konstytucja jest właśnie po to, by na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie. Po to jest Trybunał Konstytucyjny, wszystkie mechanizmy ochrony praw i wolności jednostki, po to są sądy, odpowiedzialność odszkodowawcza, skarga konstytucyjna, Rzecznik Praw Obywatelskich - by służyć

„zagwarantowaniu na zawsze” praw obywatelskich. Aby obywatel nie bał się swojego własnego państwa.

Chciałbym, byśmy o tym pamiętali.

Chciałbym też życzyć sędziom Trybunału Konstytucyjnego, by dalej dawali to herbertowskie świadectwo w sytuacji, gdy mają mało czasu na to.

[„Masz mało czasu trzeba dać świadectwo”]